

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

::

Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

::

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadstawane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelony. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filije: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

GRAND-HOTEL, ŁÓDŹ

Sprzedaż do domów:

1218-8

Delikatesów, Ryb, Mięsiwa,
Drobieu, Ciast, Lodów i Pieczywa

po umiarkowanych cenach.

Obsługa akurata.

Telefon 25-01.

Opera i operetka Łódzka
Konstantynowska 16.

Repertuar Świąteczny

W czwartek po południu

„Warszawiacy w Ameryce“ wiecz.

„Ewa“

W piątek po poł.

Czar Walca „Bohaterowie“

W sobotę po południu

„Warszawiacy w Ameryce“ wiecz.

„Targ na dziewczęta“

W niedzielę po poł.

„Kryśka Leśniczanka“
wiecz. „Targ na dziewczęta“

TEATR POLSKI
Cegielniana Nr. 63.

Repertuar Świąteczny

we czwartek po poł.

„Zły duch“

wieczorem

„Krakowiacy i górale“

w piątek po południu

„Zaczarowane koło“

wiecz.

„Orle“

wsobotę po poł.

„Zły duch“

wieczorem

„Krakowiacy i górale“

w niedzielę po południu

„Ogniem i mieczem“

wieczorem

„Orle“

Varieté-Cabaret
„COLOSSEUM“
Zachodnia 53. Telefon 19-17.

Pierwszorządny świąteczny program
UWAGA! w Czwartek, Piątek, Sobotę, Niedzielę
Od godz. 5 po południu
Przedstawienia popołudniowe po cenach niższych.



Olbrzymi ZWIERZYNIĘC
Piotrkowska 117 otwarty codziennie.

wiek, został bowiem sprzedany do Londyńskiego parku Zoologicznego za piętnaście tysięcy rubli. Karmienie zwierząt o godz. 9 wieczorem.

Olbrzymia ilość morskich i lądowych okazów.

Jeszcze tylko przez kilka dni demonstrowany będzie (Orang-Utang) Leśny człowiek. 1218-2

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-73.
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syfilisu salvarsanem Erlich-Fata, 606* 1914 (wśródtylnie). Leczenie elektrycznością, elektroizoliz (usuwanie zębacych włosów) oświetlenie kaualu (uretroskopia). Przyjmuje od 11-12 do 12 i pół i od 5-8. W niedziele i święta od 10-2 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 0321

Med.-DENTYSTA

M. RIESNIK-EPSTEIN

powróciła z zagranicy i mieszka obecnie na ulicy DZIELNEJ Nr 14 (dom Urysona). 1138-50
Telefon 34-78.

W dniu 31 Grudnia r. b. odbędzie się
w SALI KONCERTOWEJ UOGLA

przy ul. Dzielnej № 18.

Wielki Bal Maskowy w połączeniu z konkursem wyróżniających się kostjumów (5 cennych nagród) celem zasilenia funduszy Kasy Wdów i Sierot i Kasy Chorych przy Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi

Bilety po Rb. 2.— dla członków rzeczywistych i po Rb. 3.— dla osób postronnych są do nabycia codziennie w Stowarzyszeniu przy ul. Spacerowej № 21, w dniu zaś maskarady do godz. 6-ej w tymże lokalu, od godz. zaś 8-ej w kasie przy wejściu do sali.

Panie obowiązkowo w maskach, — panowie w strojach balowych.

Wyłączna sprzedaż partyjnych sztuk i resztek fabryki

LEONHARDA

hurtowo i detalicznie. Handlującym rabat.
Edmund Wasilewski, Łódź, Róża No 36. 1202-8-1

Miniature Warszawskie z w teatrze Uranja
Mokotowskiej 73 Cegielniana 34.

W czwartek 25 Grudnia i w dni następne cztery przedstawienia, z g. 4, 6, 8 i 10

Kawał nieboszczyka, operetka.

Tutaj wyrwywają zęby bez bólu, farsa i część koncertowa.

Czytelnikom naszym
„na Gwiazdkę“.

—:—

Zanim na choince zapłoną kolorowe świeczki, do drzwi Waszych zapuka codzienny gość—roznosiciel i doręczy Wam dzisiejszy, świąteczny numer „Gazety“.

Cóż Wam ona przyniesie? Garść ciepłych, serdecznych słów z życzeniem: „Wesołych Świąt“!

Wesołych...

Tyle lat cierpień, niezabliżnionych ran i krwawych łez,—a jednak życzymy Wam, jak co roku: „Wesołych Świąt“!

Zapomnieć należy przy blasku rozżarzonej choinki o tem, co bolało i boli codziennie przez długi rok, aby te jedne święta były dla nas wesołe.

Albowiem Wesołość towarzyszyć winna Nadziei, której nam tracić niewolno przynigdy, która podtrzymuje w nas ducha narodowego, krzepi i do przyszłości, do lepszej, jaśniejszej, do tej Jedynej prowadzi.

W myśli dzielimy się z Wami opłatkami. Oplatek—to symbol braterstwa, zgody, pojednania i miłości.—To—łącznik, który szczególnie dla nas, Polaków, ma niezmiernie doniosłe znaczenie.

W chwili, gdy w myśli łącimy się z Wami, pragniemy, by każdy z Was zjednoczył się z nami w naszej myśli, by ją przeniknął i ogarnął całym ukośnieniem i tak zapragnął, by:

„Słowo stało się Ciałem“.

Porzućmy przesady kastowe, wyrzeknijmy się uprzedzeń rasowych, pomijmy różnice partyjne,—a połączmy się zgodnie, wszyscy wierni synowie tej ziemi, w tej tak uroczystej chwili, pomni, iż jedno, ści nam trzeba więcej, niż innym,—im silniejszy wróg, tem silniej przeciwko niemu skupić się trzeba.

Z tą nadzieją zbliżając się do zielenią nęcącej choinki, wszak na duszy różniej nam będzie.

Z tem większą rozkoszą dziś obdarowywać będziemy działwę, zgodnie z naszą tradycją. Będziemy dumni i szczęśliwi, iż możemy dawać i dorównywać. Nie należy do tych, którzy zadowolenie moralne i misję kulturalną upatrują li tylko w tem, by zagarniać, zabierać i cudzą cieszyć się krzywdą.

Dlatego wolno nam, mimo wszystko, weselić się!

Przeto „Wesołych Świąt“! życzymy Wam, Czytelnicy!

Redakcja.

Choinka.

O, dzieci! patrzcie, co to wam
Kochany dziadzio niesie:
Choinkę tę on wybrał sam
Zśród najpiękniejszych w lesie.

Gałązek jej każdziutką ścięć
Od barw się tęczy mieni,
Bo rzuł il nań zakrzepły śnieg
Najdroższych sznur kamieni.

A kiedy Drzewko Boże wam
Oczęła dziś omami,
To z pierwszą gwiazdką stanie Sam
PAN JEZUS między wami.

Małeńki mowu, jak w on czas
Pod Bellejem w stajence,
Do waszych serc wyciągnie wraz
Swe obie małe ręce.

Witając niby króle cne,
Jak do pastuszków rzeszy —
Wyciągnie do was rączki swe
I dusze wam uciechy.

I skarby szczęścia rzuci Sam
Na waszą życia drogę...
O, dzieci! dziś zazdroścycie wam,
Że z wami być nie moge.

Witold Kaszczyński.

Ile Królestwo ma gubernji?

—:—

W artykule pod takim tytułem „Słowo“ obala mylnie, a dziś rozpowszechnione mniemanie, jakoby obecnie po zniesieniu i wyjęciu gubernji chełmskiej z pod władzy general-gubernatora warszawskiego, Królestwo Polskie uszczupliło się o jedną gubernję i składa się już tylko z dziewięciu gubernji.

Mniemanie to pod względem prawnym jest błędne, gdyż nie nastąpił żaden akt prawodawczy, wyłączający gub. chełmską ze składu terytorjalnego Królestwa. Nastąpiło jedynie wyjęcie gub. chełmskiej z pod zarządu general-gubernatora warszawskiego.

Prawo z d. 23 czerwca (6 lipca) 1912 r. o utworzeniu gubernji chełmskiej ma tytuł: „o utworzeniu ze wschodnich części, gub. lubelskiej i siedleckiej osobnej gubernji chełmskiej z wyjęciem jej z pod zarządu general-gubernatora warszawskiego“.

Niezbity tekst prawa nie pozostawia żadnej wątpliwości, że niema tu mowy o wyłączeniu gub. chełmskiej ze składu Królestwa Polskiego.

Wyłączenie ze składu Królestwa byłoby uszczupleniem terytorjalnym kraju, wyjęcie z pod kompetencji jednej osoby, jaką jest general-gubernator, jest tylko kwestją wewnętrzną administracji państwowej. Duma nie chciała się w swoim czasie zgodzić nawet na słowa „wyłączenie ze składu gubernji general-gu-

bernatorstwa warszawskiego“, gdyż wyrażenie miałooby znaczenie terytorjalne i Duma przystała tylko na wymienienie urzędu general-gubernatora, co oczywiście miało znaczenie tylko administracyjne.

A więc gubernja chełmska prawnie z terytorjum Królestwa nie jest wyłączona. Królestwo i dziś składa się po dawnemu z dziesięciu gubernji z tą tylko różnicą, że gdy przedtem wszystkie 10 gubernji podlegały władzy general-gubernatora, to dzisiaj dziewięć gubernji podlega władzy general-gubernatora warszawskiego, a dziesiąta—władzy gubernatora chełmskiego i nadzorowi ministra spraw wewnętrznych.

Feljeton.

Pracownik handlowy.

(Studjum analityczno-syntetyczne).

Najpierw — analiza.

Pracownik handlowy—jest to jedna z wielu odmian powszechnie znanego gatunku zwierząt ssących, zwanego rodzajem ludzkim.

Pracownik handlowy — jest więc sui generis... człowiekiem; różni się od każdego innego człowieka i wogóle — człowieka „dodatkami“; więc pod względem roszczeniowym przezeń praw jest „także-człowiekiem“, pod względem dźwiganych obowiązków, którym zresztą nigdy poddać nie może, jest „tylko-człowiekiem“,—dla szefa — pracobiercy pracownik jest „moim człowiekiem“; dla podwładnych mu „piccolów“ biurowych, czyli praktykantów — jest „nad-człowiekiem“.

Nazwa „pracownika“ pochodzi ztąd, że w swojej pracy wnika; szefowie wymawiają wyraz ten, jak i inne, przez nos: „pracownik“, jak gdyby ktoś pracy unikał; określenie „pracownik handlowy“ oznacza, że pracownik musi każdą poprawę swego bytu, swej płacy — „wyhandlować“; bez targu—nie uzyska niczego. Dodajmy wreszcie, że jest „człowiekiem z dodatkami“, gdyż z dodatków żyje, dodatkami się utrzymuje; sama płaca jest zbyt wielka, by móżdż z głodu umrzeć, lecz i zbyt mała, by z niej żyć.

Pracownik handlowy—nazywa się inaczej—subiektem, gdyż przysparza szanownym chlebobawcom—tylko subiekcji; dlatego chlebobawcy obchodzą się z nim, jak z jakimś... obiektem.

Pracownik handlowy, czyli w skróceniu: „P. H.“ ma często w życiu... pecha. Zasada: „nomen—omen“ tu najczęściej ma zastosowanie.

Pech polega na tem, że interes jego szefa albo „idzie“ dobrze, albo „idzie“ źle, albo—„tak sobie“, albo wcale „nie idzie“.

Gdy interes idzie dobrze, to z pracownikiem niema co się ceremonjować; zawsze znajdzie się inny—za te same pieniądze; zresztą: „Mój panie, i bez pana dam sobie radę: chwała Bogu, pan widzisz, interes idzie dobrze“.

Gdy interes idzie źle, pracownik darmo bierze pensję, szef trzyma go z laski, personel rujnuje przedsiębiorstwo. „Mój panie, tu nie miejsce dla filantropji. Za dużo mnie ona kosztuje“.

Gdy interes idzie „tak sobie“, wówczas następuje dla pracownika „złota era“... obietnic i przyrzeczeń, zapowiedzi i najpiękniejszych horoskopów... na przyszłość. „Owszem, owszem, nie odmawiam, bynajmniej, ale... później, jak tylko trochę się poprawi. Tymczasem, pan widzi, cały interes pracuje tylko „na was, tylko dla was“.

Wreszcie gdy interes wcale nie idzie, szefowie zaczynają tańczyć z pracownikami istne tango: „Jako w takiej sytuacji pan chce mnie opuścić? Miałbyś pan sumienie? Zapomniałeś pan...?“

Po pewnym czasie interes likwiduje się, przekształca lub przechodzi w inną rękę, a pracownik zostaje „z sumieniem“ lecz bez posady—na koszu...

Pracownik handlowy wogóle ma zaszczyt—czyli—inaczej—bywa skazany na wysłuchiwanie od swych szefów wielu nadzwyczaj oryginalnych aforyzmów,—jako że szefowie posiadają wszelkie cechy filozofów — nie tyle z powołania, ile z zamiłowania.

Niektóre aforyzmy, czyli mądrostwa szefowskie odznaczają się zagadkowością treści głęboko w nich ukrytych myśli. Oto drobna garść tych sofijogramów i epigramów.

— „Nie życzę panu, byś siedział w mojej skórze,“—powiada milioner do zafanego „swojego człowieka“.

— „No powiedz pan, czy nie postąpił byś tak samo, będąc na mojem miejscu“—rzecze szef — przedstawiciel złotej młodzieży do „młodego człowieka“—jubilata.

— „Zadowolenie mojego personelu jest jedyną moją troską w interesie“.

— „Mniejsza o to, czy się posiada majątek większy czy mniejszy,—do grobu i tak nic nie zabiorę; ale szczęśliwym się czuję, gdy widzę zdrowe, zadowolone twarze moich współpracowników. To—grunt“,—twierdzi właściciel kilku pałaców i licznego, a rachitycznego personelu.

— „Oszczędzajcie, oszczędzajcie, panowie! Oszczędność — to droga do majątku“ — maksymalna pensja u tak mówiącego szefa wynosi 90 rubli miesięcznie (miesiąc ma zwykle około 30 dni!)

— „Co? 25 lat służy pan u mnie! No, to wiesz panu! Jestem ciekaw, czy znalazłby się kto inny, kłoby z panem tak długo wytrzymał. Wyjątkowy to dowód mojej niezwykłej cierpliwości“. — mówi szef, któremu zimna krew i przytomność umysłu pomnożyła mienie.

— „Moja córka zachwyca się pańskim charakterem pisma! — wieloznacząco powiada właściciel składu ubrań en-gros, do swojego „młodego człowieka“, w odpowiedzi na jego natarczywe żądanie podwyżki.

Siwy Jowisz przysłuchuje się z wyrzyn Olimpu tym orzeczeniom z ciekawością i... olimpijskim spokojem, aż nagle traci spokój i równowagę ducha. Wówczas grzmi, aż bębni w uszach puchną, i mści się — mści się straszliwie: pracownik handlowy zostaje samodzielnym, a byłby szef—jest miszuserem.

Ta ostatnia forma zemsty bogów jest w naszych czasach popularniejszą, niż pierwsza.

Tem groźniejsza...

Pamiętajmy o tem!

Oto—synteza!

Lari-Fari.

KUTNO.

(Korespondencja własna „N. Gaz. Łódz.“)

Już zaczęły się krzątać niektóre nasze ruchliwsze instytucje około urządzenia zabaw dorocznych w karnawale, w celu powiększenia swoich funduszy.

W dniu 21 grudnia odbyło się zebranie w sali straży ogniowej Tow. szkoły średniej w Kutnie, celem wyboru gospodyni i gospodarzy na mający się odbyć „Bal doroczny“. Bal ten cieszy się corocznie zasłużonym powodzeniem, spodziewać się pr eto można, że w tym roku przyczyni się do powiększenia funduszy tak pożytecznej instytucji.

W ostatnich czasach wichry i deszcze wyrządziły wielkie szkody w Kutnowskiem; pomiędzy innymi przeszło 33 słupy zostały przewrócone, wskutek czego komunikacja telefoniczna została przerwana.

Z powodu popsućcia dróg cukrownia „Konstaneja“ już poraz trzeci staje, bo brak jej buraków.

W gminie Mikstał, powiatu kutnowskiego, na ostatniem zebraniu uchwalono wszystkich żydów, zamieszkujących na terytorjum gminy Mikstał, wydalic. Powyższą uchwałę przesłano do zatwierdzenia władzom.

Staś.

Informacje.

Rada państwa a pijaństwo.

Komisja Rady państwa w sprawie projektu walki z pijaństwem uchwaliła artykuł, na mocy którego minimalną ilość wódki w sprzedaży detalicznej ma stanowić butelka o zawartości $\frac{1}{20}$ wiadra, a nie $\frac{1}{40}$ jak obecnie.

Rozłam prawicy.

Szykuje się nowy rozłam w prawicy dumskiej. W ten sposób ma być utworzona większość rządowa w Dumie: w skład jej wejdzie: 40 secesjonistów z prawicy, 88 — nacjonalistów, 33 — grupy centrum i 77 październikowców, którzy pozostali we frakcji, a więc ogółem — 238 głosów, co może stanowić dość trwałą większość.

Ze świata.

(—) Strajk solidarnościowy.

Strajk urzędników miejskich w Leeds, w Anglii, trwa w dalszym ciągu.

Mieszkaństwo, jak donosi „B. Loc. Anz.“ usiłuje, zresztą nie bez powodzenia, utrzymać wytwórczość gazowni i elektrowni miejskiej na poziomie potrzeb ogólnych.

Studenci i pracownicy handlowi wyrazili solidarność ze strajkującą służbą ruchu tramwajowego, i w imię tej solidarności ogłosili strajk.

Niektóre fabryki zmuszone zostały zawiesić swe czynności z powodu braku światła i siły elektrycznej.

U źródeł zbrodni.

Referat odczytany w Tow. „Przyszłość“, na zebraniu niedzielnym d. 21 grud. r. b.

(dalszy ciąg.)

A ile też samą Francję kosztuje ta polityka „szampańska“ i utrzymanie swej półmilionowej armii szykarzy — daje nam wyobrażenie obliczenie następujące.

Słynny ekonomista Rochard, uwzględniając obok cen alkoholu wartość straconych przez pijaństwo dni pracy, koszty leczenia alkoholików i popełnione przez nich zbrodnie, określa roczną stratę na 1,138,950,600 — frank. (niczego sobie sumka!) — Najpoważniejszą pozycję w tym rachunku stanowi wartość straconych wskutek pijaństwa dni roboczych — przeszło 960 milionów franków.

Rochard wyprowadził tę liczbę, opierając się:

1) na przypuszczeniu, że wartość pracy dziennej wynosi minimalnie 2 fr.
2) na fakcie, że dawka alkoholu, odbierająca na jeden dzień zdolności do pracy, wynosi $\frac{1}{5}$ część litra.

3) na przypuszczeniu, że $\frac{2}{5}$ konsumpcji upija się do tego stopnia, wreszcie,

4) na całorocznej ogólnej konsumpcji wysokoku we Francji.

Inny uczony francuski — Riemain, uważa obliczenie powyższe za nieściśle i o wiele niższe od rzeczywistości, wychodząc z założenia, że Rochard oblicza tylko cenę alkoholu, a nie cenę szynkowania, pobieraną przy wyszynku na kieliszki i wyprowadza rachunek następujący:

Koszt wypitego wysokoku 1,200 milionów franków, wartość straconych dni roboczych 960 milionów fr., wartość życia ludzkiego zniszczonego przez grucizę pochodzenia alkoholowego — 400 milionów fr., wartość dni roboczych, zużytych na produkcję napojów wysokokowych — 360 milionów fr., koszty leczenia i bezczynności alkoholików — 70 milionów frank., koszty administracyjno-sądowe w sprawach o wykroczenia alkoholików — 10 milionów fr., razem 3,000,000,000 — franków rocznie (111).

Obliczenie Riemain'a jest wprawdzie dokładniejsze od rachunku Rocharda, jest jednak także bardzo dalekie jeszcze od ścisłości albowiem nie uwzględniano w niem jeszcze innych śmiertelnych chorób oprócz grucizy, stanowiących również często następstwo alkoholizmu, nadto mniejszej produktywności i wartości pracy alkoholików, ani też szerszej przez nich demoralizacji, mającej również swój odpowiednik materialny.

Trzeba też podkreślić, iż w przytoczonych obliczeniach uwzględniono wyłą-

cznie mocne napoje: wódkę, absynt, arak, rum i t. p. nie dotykając zupełnie kwestji nadużywania wina, jabłecznika, wina i in. Lżejszych spirytualjów, mających mniejsze, ale niewątpliwie też poważne znaczenie. „Trzymiljardowa“ więc suma obliczonych różnych strat musi być stanowczo znacznie niższą od sumy strat rzeczywistych. Aby zrozumieć znaczenie tej nawet minimalnej wartości, trzeba zaznaczyć, że jest ona tylko o pół miljarda niższą od ogólnej sumy podatków pałacowych przez kraj, że więc wytopienie alkoholizmu miałooby dla Francji większe jeszcze ekonomiczne znaczenie, niż zniesienie wszystkich podatków.

W związku z powyższymi obliczeniami, opartymi bądź co bądź na przypuszczeniach, nie od rzeczy będzie przytoczyć liczby ścisłe, urzędowe, państwa sąsiedniego.

Otóż według obliczenia niemieckiego „urzędu statystycznego“ wartość piwa, wódki i wina skonsumowanego w ostatnich latach w Niemczech wynosi bez mała 3 miljardy marek rocznie, czyli dwa razy tyle, co wydatki na ubezpieczenie robotników, 5 razy tyle, co wydatki na szkoły. Liczba ta, nie uwzględniająca zresztą „szynkownianych cen“ wypijanych trunków i nie dająca się ściśle porównać z pierwszą pozycją „wódeczanego“ wyłączenia rachunku Riemain'a, daje jednak pojęcie o wstrzemięźliwościowych stosunkach w Niemczech, co najmniej równie opłakanych jak we Francji.

Jaki jest związek przyczynowy między konsumcją alkoholu, a wzrostem przestępstw, służyć nam może w tej mierze stałytyka, opracowana przez niektóre Stany Ameryki Północnej dla potrzeb ostatniego kongresu amerykańskich lekarzy.

Statystyka Stanu Dakota, w którym miały miejsce „zakazy“ państwowe spożywania alkoholu, wywodzi takie dane:

I W ciągu 9 miesięcy przed zakazem było zbrodni:

- a) opilstwa — 811
- b) pobicia, bójek — 758
- c) innych przestępstw — 1545

II w ciągu 9 miesięcy po ogłoszeniu zakazu było zbrodni,

- a) opilstwa — 368
- b) pobicia, bójek — 495
- c) innych przestępstw — 707

Podobny stosunek dał się zauważyć w analogicznych wypadkach w stanach: Birmingham i Nev-Hampshire,

Wspomniawszy o „zakazach“ państwowych co do spożycia alkoholu zaznaczę, że podobne zakazy praktykowane są w Anglii w formie artykułu prawa, nieobejmującego — jak w powyższych wypadkach — całej prowincji, lecz ujęte w formie wyroku karnego, ferowanego przez sędziego po wysłuchaniu oskarżyciela — agenta policyjnego, który uresztował pijaka, wezwanych świadków i wyjaśnienie samego oskarżonego, któremu sędzia ma prawo „zabronić na pewien czas spożywania alkoholu“.

Postępowanie sądowe odbywa się nader prędko, z dnia na dzień i trwa nieraz tylko kilka minut, a wyrok sędziego angielskiego bynajmniej nie jest platonizmem oddziaływaniem na miłość własną oskarżonego, lecz normą prawną, realnie wykonaną i brzemioną w skutkach albowiem władze policyjno-administracyjne, otrzymujące kopję takiego wyroku, nieomieszkają każde przekroczenie świątyni Bachusa przez skazanego ukarać aresztem.

A ile nas ten „cywilizacyjny trening“ kosztuje?

d. c. n.

Z Cesarstwa.

+ Wystąpienie komisarza Strojewa.

Komisarz policji moskiewskiej Strojew, który zamknął zjazd pracowników handlowych w Moskwie, pociągnął obecnie do odpowiedzialności sądowej redaktora gazety „Russkoje Slovo“, za umieszczenie mowy, wygłoszonej w Dumie państwowej przez postać Szczepki na sprawie zamknięcia zjazdu pracowników handlowych.

W mowie Szczepki komisarz Strojew dopatrywał się zniesławienia swej osoby...

+ Z Rady Państwa. Komisja Rady Państwa w sprawie projektu prawideł o najmie pracowników handlowych uchwaliła 1-szy artykuł. Na posiedzeniu skonstatowano, iż projekt ulega wskutek nieustannych memorjałów, przesyłanych do komisji przez przemysłowców,

Z Litwy i Rusi.

□ Giełda pracy. Radny m. Kijowa p. Płachow złożył do rozpatrzenia rady miejskiej projekt założenia przez miasto giełdy pracy.

Projekt p. Płachowa rozpatrzony zostanie podczas najbliższej sesji rady miejskiej.

Z Królestwa.

§ Sprzeniewierzenie. Z Częstochowy donoszą, iż na tamtejszej stacji towarowej ujawniono sprzeniewierzenie znacznej sumy pieniędzy skarbowych.

Urządник winny roztrouzenia, Unger, usunięty został ze stanowiska i oddany pod sąd.

§ Pojedynek w Kaliszu. W Kaliszu w lasku winiarskim odbył się pojedynek pomiędzy poliemaistrem Zduńskiej Woli p. Bydlińskim a oficerem pułku stojącego w Kaliszu p. Sokółskim.

Po wymianie pierwszych strzałów przeciwnicy podali sobie ręce i rozeszli się.

Z Warszawy.

(;) Kasiarze działają. Nocą wczorajszej okradziono kasę Filharmonii. Złodzieje widocznie z wieczora dostali się do gmachu Filharmonii i tutaj, niespostrzeżeni przez nikogo, wyłamali kasę.

Złodzieje zabrali 350 rb. gotówką, dwie premii i uciekli bezkarnie.

Ankieta wśród pracowników handlowych.

Przed kilkoma miesiącami Stow wz. pomocy pracow. handl. m. Łodzi postanowiło urządzić ankietę wśród pracowników handlowych naszego miasta bez różnicy wyznań.

Obrotowa w tym celu komisja opracowała już kwestionariusz zawierający około 30 pytań, dotyczących najróżnorodniejszych stron życia handlowców i uzyskała aprobatę władzy. Nad kwestją jaknajprędszego przeprowadzenia tej ankiety i otrzymania możliwie wielkiej ilości sumiennych i poważnych odpowiedzi obraduje od pewnego czasu specjalna komisja ankietowa... a jednak sprawa wcale nie posuwa się naprzód.

Brak ludzi, ta bolećka wszystkich prawie stowarzyszeń naszego grodu, skutkiem której najdonioślejsze nawet projekty pozostają często tylko... projektami, i w tym wypadku wzbudza obawy, że sprawa tak wielkiej doniosłości społecznej, jaką dla każdego inteligentnego handlowca bezsprzecznie stanowi ankieta, zostanie pogrzebaną.

A przecież w danym wypadku chodzi o kwestię, która powinna wzbudzić żywe zainteresowanie wśród szerokiego ogółu pracowników handl. naszego miasta.

Jedynie za pomocą statystyki można z pewną dokładnością zapoznać się z warunkami bytu poszczególnych grup społecznych. Tam gdzie panują inne stosunki społeczno-polityczne, sprawą tą interesują się nierzadko stowarzyszenia i organizacje zawodowe, ale i rząd i organy samorządu. To też widzimy, jak na Zachodzie wszystkie prawie dziedziny życia ekonomiczno-kulturalnego ujmowane są statystycznie i cała praca społeczno-organizacyjna opiera się na dokładnych danych statystycznych, które jak organom rządowym, tak i przedstawicielstwu poszczególnych grup społecznych ułatwiają orjentowanie się w prawdziwych potrzebach, umożliwiając jednocześnie uzasadnianie reform społeczno-politycznych poważnymi danymi.

U nas sprawa ma się oczywiście inaczej: nie posiadając żadnej statystyki oficjalnej, możemy jedynie drogą prywatnej inicjatywy, przy skromnych zasobach, uczynić to, na co gdzieindziej przewidziane są pokaźne sumy nawet w budżecie ogólnopństwowym.

Ankieta jest jednym z tych środków, który przy pchnięciu wysiłkach i sprężystej organizacji może, acz w skromniejszych rozmiarach, zapoznać nas z warunkami bytu, zwłaszcza jeżeli chodzi o grupę zawodową jednego miasta.

Łódź jest bezsprzecznie takim miastem, w którym ankieta wśród pracowników handlowych posiada specjalnie doniosłe znaczenie.

Tworzą oni — po robotnikach, najliczniejszą może grupę społeczną naszego

Skład fortepianów, pianin Chodkowskiego

Mikołajewska 25. Telefon 24-55.
Ceny najniższe na raty. 53-3

miasta, której stosunki ekonomiczne i kulturalne znane są tylko bardzo powierzchownie.

Ankieta może uzupełnić poniekąd tę lukę. Przy poparciu szerokiej warstwy pracowniczych, otrzymamy bogaty materiał statystyczny, który oświetli różne strony życia handlowców naszego miasta, a przede wszystkim da nam bardziej dokładne pojęcie o stanie ekonomicznym tej grupy społecznej.

Leżąc znaczenie jej nie sprowadza tej jedynie do teoretycznego wyświetlenia pewnych kwestji.

Zebrany i odpowiednio opracowany materiał statystyczny nie jedną przysługę odda stowarzyszeniu handlowców. Uwydatniając różne strony życia pracownikom, nada on działalności ich zrzeszeń bardziej planowy charakter, skupiając całą energję dookoła walki z temi ujemnymi stosunkami, jakie wykaże ankieta.

Cenne wskazówki czerpać z niej będą także przedstawiciele nasi w organach prawodawczych w walce o poprawę panujących stosunków.

Bo też cyfry przemawiają często bardziej przekonująco od najświetniejszej nawet mowy.

To też sądzimy, że sprawą ankiety zająć się powinny jaknajszersze koła pracowników handlowych.

W pierwszym zaś rzędzie zwracam się z gorącym apelem do członków stow. wz. pomocy pracow. handl. m. Łodzi, aby z całą energją godną tak doniosłej sprawy poparli usiłowania inicjatorów.

Los ankiety zależy od zrozumienia jej doniosłości społecznej przez ogół handlowców łódzkich. D.

Z marzeń wigilijnych.

W dzień wigilijny, kiedy blaski zgasną
I jestem samą w nocnej już godzinie,
Stwarzam w mej duszy światłość dziwnie
[jasną]
A myśl z zadumą w przeszłość tęskną
[płynię.

Stary mi zegar jednostajnie szepcze,
Czasem kurantem roje dumań budzi,
Wtedy matrony strojne w robron, czepce,
Z portretów schodzą — żywych widzę ludzi

Widmowych cieni suną się orszaki.
Spływają cicho do okna mojego
W księżycu blaskach czynią jakieś znaki
Budzą wspomnienia, serca stęsknionego.

A barw w nich mnogość, strojnej krasy
[wiele...]
Śnieg wciąż pływając z wichrami w zawody,
Otula wizje w śnieżne brokatele,
Brylantem skrzy ich zamczyńska i grody.

Na szybach zmarzłych widzę wszystko pra-
[wie]
W noc wigilijną, co mą duszę tęci,
Wszystko mi staje przed oczyma w jawie,
A przeszłość zgasła — budzi się w pamięci.

Czar dziwny wspomnień, duszę mą oplata,
Znajomych pieśni słyszę nawet tony
I myśli moja w kraj rojeń ulata.
A ucho łowi pieśni dźwięk stęskniony.

I płyną, płyną śnieżnych dźwięków chóry,
Z zadumą patrzę w dal pokrytą mgłami,
Echo pieśń niesie, z pod obłocznej chmury;
W noc Chrystusową — ból mój koję — łzami,
Ignacja Piątkowska.

Teatr, muzyka i sztuka.

Opera i operetka łódzka Konstancy-nowska 16.

Opera i operetka przy ul. Konstancy-nowskiej zapowiada na święta repertuar następujący:

W pierwszy dzień świąt t. j. w oszardkach po południu o godzinie 3-ej m. 15 po cenach niższych, dany będzie arcywesoły wodewil w 4 aktach z muzyką Kratzery p. t. „Warszawiaczy w Ameryce“.

Wieczorem, zawsze mile słuchana operetka Lehara „Ewa“, która cieszy się stałym

powodzeniem z p. Horbowskią w roli tytułowej.

W drugi dzień świąt t. j. w piątek po południu po cenach znizowanych, daną będzie melodyjna operetka „Czar walec”.

Wieczorem po raz pierwszy głoszna operetka p. t. „Bohaterowie”.

W sobotę po południu po cenach najniższych, miejsca od 10 do 40 kop., daną będzie wodewil w 4 aktach „Warszawiacy w Ameryce”.

Wieczorem, po raz pierwszy głoszna nowość bieżącego sezonu, operetka p. t. „Targ na dziewczęta” z głośnym i obecnie najmodniejszym tańcem „Tango”, w wykonaniu p. Rogińskiej i Szawinińskiego, którzy taniec ten studjowali u p. Kuryły, reżysera baletu teatrów warszawskich. Nowe wspaniałe kostjomy i dekoracje dopełnią całości.

W niedzielę po południu po cenach znizowanych „Krysia Lesniczanka”.

Wieczorem po raz drugi „Targ na dziewczęta”.

Teatr Polski.

Repertuar świąteczny zapowiada we czwartek dnia 25-go grudnia 1913 roku o godzinie 3-iej po południu „Zły duch” sztuka w 5 aktach Kościńskiego na tle stosunków robotniczych.

O godzinie 8-iej m. 15 wieczorem „Krakowiaczy i Górale” narodowa sztuka ze śpiewami i t. n. Kamińskiego.

W piątek dnia 26 grudnia 1913 roku o godzinie 3-iej po południu „Zaczarowane koło” baśń dramatyczna w 5-ciu aktach L. Rydla.

O godzinie 8-iej m. 15 wieczorem „Orle” arcydzieło w 6 aktach Rostanda.

W sobotę dnia 27 grudnia 1913 roku o godzinie 3-iej po południu „Zły duch” sztuka w 5 aktach Henryka Sienkiewicza.

O godzinie 8 m. 15 wieczorem „Krakowiaczy i Górale”, narodowa sztuka ze śpiewami i t. n. Kamińskiego.

W niedzielę dnia 28 grudnia 1913 roku o godzinie 3 po południu „Ogniem i mieczem” sztuka w 5 aktach Henryka Sienkiewicza.

O godzinie 8 m. 15 wieczorem „Orle” arcydzieło w 6 aktach Rostanda.

Bilety sprzedają się w cukierni W-go Ulricha od 10-iej do 1-iej w południe a w dzień przedstawienia od 10 rano w kasie teatru Polskiego. Ceny zwyczajne. Programy i szatnia bezpłatnie.

i zażądał szczegółowych wyjaśnień. Obecny przy tym Beckman, przedstawił dowody niestusności oskarżenia, przyczem między obydwu dygitarzami wyniknął bardzo ostry z-targ słowny. W rezultacie, ministerjum nie uczyniło zadość domaganiu się Giersa, Satiu pozostał w gubernji mińskiej, zaś zamierzony pojedynek między Giersem i Beckmanem został załagodzony.

Kalendarzyk.

Dzisiaj Wigil. Irminy
Jutro Narodzenie Chr. P.
Imiona słowiańskie, dziś Godystawa.
Jutro Grzmistała.

Wschód słońca o g.	8 m	10
Zachód	3	45
Długość dnia	7	35

Stan pogody. — Podług obserwacji optyka R. Rittersa, ul. Piotrkowska № 85.
TERMOMETR: Rano o g. 8. 8^a ciepła.
" " Połudn. o g. 12 5^a "
" " Wczoraj o g. 8 w 2^a "
Minimum 1 ciepła BARO- najniższej 752
Maximum 5 METR: 749 najwyższej —
Hygrometr 63% wilgoci.

Teatr Polski. We czwartek „Zły duch” wiec. „Krakowiaczy i Górale” w piątek po poł. „Zaczarowane koło” wieczorem „Orle” w sobotę po południu „Zły duch” wieczorem „Krakowiaczy i Górale” w niedzielę po poł. „Ogniem i mieczem” wieczorem „Orle”

Operetka łódzka. W czwartek po poł. „Warszawiacy w Ameryce” wieczorem „Ewa” w piątek po poł. „Czar walec” wieczorem „Bohaterowie” w sobotę po poł. „Warszawiacy w Ameryce” wieczorem „Targ na dziewczęta” w niedzielę po poł. „Bohaterowie” wieczorem „Targ na dziewczęta”

Biblioteka Stebelskich. (Mikotajewka 59) otwarta codziennie od g. 6-iej do 8-iej wieczorem, w niedzielę i święta od 1-iej do 3-iej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiec., a w niedzielę i święta od godz. 10-iej rano do godz. 10-iej wiec.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-iej po południu do 10-iej wiec., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiec.

KRONIKA.

Handel w święta.

Dzisiaj, w wigilję świąt Bożego Narodzenia, handel winien być zawieszony o godz. 6 pp. z wyjątkiem zakładów, sprzedających potrawy i napoje do spożycia na miejscu. W pierwszy dzień świąt t. j. w czwartek, handel wzbroniony jest w ciągu całego dnia.

Wyjątek stanowią restauracje, traktjerne, piwiarnie, cukiernie, mleczarnie, jadłodajnie, apteki, bufety kolejowe, sprzedaż uliczna gazet i wyrobów tabaczknych i t. p. zakłady, w których handel może się odbywać w godzinach zwykłych.

W drugi dzień świąt t. j. w piątek, obowiązują w handlu takie same ograniczenia, jak w każdą niedzielę.

Zatarg między gubernatorami.

Korespondent W. A. T. dowiaduje się o ciekawych szczegółach starcia pomiędzy gubernatorem mińskim, Giersem i byłym generał-gubernatorem fińskim, Beckmanem, który to zatarg o mało nie doprowadził do pojedynku. Giers zawiadomił ministra spraw wewnętrznych, Maklakowa, że Beckman zakupił wielkie obszary gruntu w gub. mińskiej dla żyda-miljonera, Satiu i zażądał wysiedlenia Satiu z podległej sobie gubernji. Maklakow wezwał Giersa do Petersburga

„Głos Polski”. Nadesłano nam okazowy zeszyt tygodnika „Głos Polski” wychodzącego w Moskwie pod redakcją R. Kwiatkowskiego.

Wieczory dyskusyjne.

Serję wieczorów dyskusyjnych w Stow. wz. pom. prac. handl. m. Łodzi dla członków Stow. otwiera w tym sezonie prezes mec. Krukowski, który w d. 22 stycznia 1914 r. wygłosi w sali lokalu Stow. referat p. t. „Pracownik handlowy, jego prawa i obowiązki”.

Pierwszy odczyt.

Cykl zapowiedzianych w swoim czasie odczytów, urządzanych przez sekcję kulturalną Stow. wz. pom. prac. handl. m. Łodzi, rozpoczyna w d. 30 b. m. p. Włodzimierz Dzwonkowski z Warszawy, który wygłosi pracę swoją na temat: „Europa w końcu 18 stulecia”. Odczyt odbędzie się w lokalu Stow. przy ul. Spacerowej Nr. 21

Maskarada.

Doroczny bal maskowy, urządzany przez wydział dochodów niestających Stow. wz. pom. prac. handl. m. Łodzi, ma już ustaloną „reputację”, jako najświetniejsza zabawa sylwestrowa.

Niezawodnie przeto i w tym roku wielki bal maskowy, który się odbędzie w d. 31 b. m. w sali Koncertowej Vogla przy ul. Dzielnej, dozna zwykłego powodzenia, ze względu na swój ideowy cel: czysty zysk z tej jedynej dochodowej imprezy, jaką Stow. urządzi, przeznaczony jest na zasilenie funduszów kasy wdów i sierot oraz kasy chorych przy Stow.

Wieczór sylwestrowski w „Savoy”.

Zabiegliwy i energiczny zarząd hotelu „Savoy”, pragnąc uprzyjemnić ostatni dzień roku bieżącego, urządzi w połączonych i odpowiednio udekorowanych salonach swoich „Wielki wieczer sylwestrowski”, w połączeniu z maskaradą i kabaretem artystycznym.

Program, na który złoży się mnóstwo atrakcji, podany będzie wkrótce.

Roczne zebranie Stow. robotników piekarni i cukierni.

(a) W lokalu własnym przy ul. Wschodniej nr. 18, pod przewodnictwem p. S. Schecktora odbyło się ogólne roczne zebranie Stowarzystwa wzajemnej pomocy robotników piekarni i cukierni.

Po odczytaniu sprawozdania za rok ubiegły powstała dyskusja nad działalnością zarządu. Wobec czynionych mu zarzutów, że zbyt słabo prowadzi swą działalność, cały zarząd podał się do dymisji, przedtem jednak, jako na przyczynę tego stanu rzeczy wskazywali na samych robotników, którzy nie korzystają z usług zorganizowanego przy Stowarzystwie biura informacyjnego oraz pośrednictwa pracy, lecz zwracają się do prywatnych maklerów, którzy ich następnie nadmiernie wyzyskują.

Również robotnicy nie przestrzegają wpro-

wadzonego 10-godzinnego dnia roboczego, lecz pracują dłużej, przez co pozbawiają możliwości zarabiania oraz otrzymywania t. zw. „fajerantów”, t. j. ustępowania perjurycznie przez robotnika pracującego dnia roboczego na rzecz pozostające bez pracy.

W końcu dokonano wyborów, przyezem rzecz charakterystyczna, wybrano ten sam zarząd, który przedtem podał się do dymisji. Wybrani członkowie zarządu przyjęli mandaty, lecz pod warunkiem, że członkowie Stowarzystwa w ciągu miesiąca dadzą dowody dobrej woli w sprawie współdziałania z zarządem co do rozwoju Stowarzystwa.

„Luna”.

Świąteczny program teatru „Luna” przedstawia się nadzwyczaj interesująco. Wśród dramatów, demonstrowanych ostatnio na ekranach w stolicach Europy, wyróżnia się jak treścią tak i wykonaniem artystycznym niezwykle wstrząsający dramat w 4 częściach p. t. „Cicha, święta noc”.

Obraz ten wykonało Tow. Gaumont; odtwórcami byli najznakomitsi francuzcy artyści. W roli głównej cudowne dziecko, młodocianka Zuzanna Prywa, która znaną jest od czasu odzworzenia głównej roli w „Dziecku Paryża”.

Pozatem tygodnik ilustrowany z wypadków ostatniej doby i „Fredek gladiator”, bardzo komiczna scena, dopełniają całości.

W wielkiej sali — poczekalni — koncert młodocianych Boci Sienkiewiczów.

Z teatru „Oaza”.

Niezwykle zajmujący program z jakim występuje teatr „Oaza” z okazji świąt Bożego Narodzenia, świadczy wymownie, iż dyrekcja teatru nie szczęśli ogromnego nakładu kosztów i pracy, aby zadowolić szerszy ogół naszego miasta.

Demonstrowanie sensacyjnego dramatu z życia wojennego w 3 aktach p. t. „Córka dyktatora”, który wypełni główną część programu, przewyższa niemal wszystko dotychczas widziane w kinematografie.

Piętne wrażenie wywierają na widzu chwile niewysłownych cierpień, jakim ulegają oficerowie, niewinnie skazani na rozstrzelanie.

Program uzupełnia arcyzabawna komedia w 2 aktach „Jadzia trzpotek i poręcznik”, która obfitując w szereg scen wysoce komicznych, zmusza nas do ciągłych wybuchów szczerego, bezustannego śmiechu.

„Optique Parisienne”.

Dyrekcja teatru „Optique Parisienne” postarała się na święta o obraz niezwykły, pod względem treści: jest nim „Nick Winter” rozgłośnej sławy detektywy.

Już ten jeden obraz wystarczyłby do wypełnienia programu, jednak dyrekcja uzupełnia przedstawienia, demonstrując szereg innych zajmujących obrazów, tak, że bywalcy na brak urozmaicenia uskarżać się nie będą.

Pociąg na święta.

Dzisiaj z powodu przewidywanego tłoku na kolei w kierunku Warszawy, wprowadzony zostanie jeszcze jeden pociąg bezpośredniej komunikacji. Wyjdzie

Kiedym podczas ostatniej mojej wizyty, oddawszy konia stajennemu, wchodził do kalinińskiego dworu, usłyszałem następujące słowa:

— Nadienka, gdzie jesteś? — twój narzeczony przyjechał!

Powiedział to jej ojciec, nie przypuszczając prawdopodobnie, że mogłem je usłyszeć. Po tych słowach odezwała się we mnie miłość własna.

„Ja — narzeczonym? Któż ci pozwolił nazywać mnie narzeczonym? Z jakiej racji?”

Jakby coś szarpnęło się i odezwało mi w piersiach. Zakipiła we mnie duma: zapomniałem o wszystkim, o czem rozmyślałem, jadąc do Kalininych. Zapomniałem, że zająłem sobą dziewczętkę i sam się nią zajmam do tego stopnia, że nie byłem zdolny obejść się bez jej towarzystwa ani jednego wieczora... Odbiegły gdzieś ode mnie jej piękne oczy, które dzień i noc nie wychodziły mi z pamięci, zapomniałem jej słodki uśmiech, melodyjny głos i te wspólnie spędzone wieczory letnie, ciche, które nie powtórzą się już ani dla mnie, ani dla niej... Wszystko runęło nagle pod naporem szatańskiej dumy, drażnionej głupiej słowami ojca — prostaka... Wściekły wybiegłem z domu, wskoczyłem na Zorkę i odjechałem, przysięgając sobie „utrzcę nos” Kalininowi, który ośmielił się bez mego pozwolenia zaliczyć mnie w poczet narzeczonych swej córki.

„Zresztą Wozniesienskiej kocha ją... — usprawiedliwiłem swój nagły powrót, jadąc do domu. Wcześniej, niż ja kręcił się koło niej i już zwał się narzeczonym, kiedy się z nią poznałem. Nie będę mu przeszkadzał!”

I od tego czasu ani razu nie byłem u Kalininych, choć bywały chwile, że cierpiałem z tęsknoty za Nadią i rwała mi się dusza do wskrzeszenia przeszłości... Ale cały powiat już wiedział, że „uciekłem” od ożenku... Przecież nie mogła moja duma zrobić z siebie ofiary!

Kto wie? Gdyby Kalinin nie powiedział tego, a ja nie byłbym tak głupio dumny i samolubny, może nie potrzebowałbym się oglądać, a ona — patrząc na mnie takimi oczyma... Ale stokroć lepiej widzieć oczy z uczuciem wyrzutu i smutku, niż z takim wyrazem, z jakim zobaczyłem je po kilku miesiącach od spotkania się u drzwi tleniewskiej cerkwi! Smutek, widniejący w głębiach jej czarnych oczu był tylko początkiem tego strasznego nieszczęścia, które, jak niespodzianie nadbiegły pociąg, zabrało z sobą tę dziewczętkę. Czemuś są kwiatki przy tych jej oczach — brylantach, które patrzyły dalego, aby wlać w ciało i tęskniąca duszę straszną truciznę.

Opuściwszy Tleniewo, wszedłem na tę drogę, którą przechodziłem rano. Słońce rzucało proste palące promienie; była dwunasta... Chłopskie wozy i bryczki, jak i tanem, uprzyjemniały mi drogę swym skrzy-

pem i metalicznym drganiem dzwoneczków. Zuów przejechał ogrodnik Franc z beczką do wody, tym razem widocznie pełną; spojrział znów na mnie kwaśno i uklonił się. Uczułem niesmak, ale i tym razem przykre wrażenie odjęła córka leśniczego, która dogoniła mnie na swej ciężkiej landarze.

— Niech mię pani podwiezie! — poprosiłem.

Wesoło kiwnęła mi główką i kazała woźnicy stanąć. Usiadłem obok niej i landara z traskiem ruszyła drogą, która jasna wstęgą ciągnęła się przez trzywiorstowy przereb tleniewskiego lasu. Dwie minuty, milcząc, patrzyliśmy na siebie.

„Jaka ona rzeczywiście ładna! — pomyślałem, patrząc na jej szyjkę i pulchniutki podbródek. — Jeżeli-by mi zaproponowano wybierać między nią, a Nadięką, to wybrałbym ją. Ta jest naturalniejsza, świeższa, weselsza... Gdyby się dostała w dobre ręce — wiele można by było z niej zrobić! A tamta chmurna, marzycielska... mądra!”

U nog Oleńki leżały dwie sztuki płótna i kilka paczek.

A. CZRCHOW. 24)
Tłómaczyła G. W.

Dramat na polowaniu.

(Zdarzenie prawdziwe).

— Za co? — pytały jej oczy.

Coś zatrzępotalo mi w piersiach: zacząłem cierpieć i wstydić się swego postępowania. Zapragnąłem nagle wrócić i całą siłą swej miękkiej, niezupełnie jeszcze zepsutej duszy, przytulić i przyholubić tę gorąco mnie kochającą dziewczętkę i powiedzieć jej, że nie ja jestem winien, lecz moja duma przeklęta, niedająca mi żyć, odychać, postąpić kroku. Mogłem-że ja pierwszy wyciągnąć rękę do zgody, jeżeli wiedziałem i widziałem, że za każdym moim ruchem baczenie śledzą argusowe oczy powiatowych kumoszek? Niech lepiej ją obrzucają ironicznymi spojrzzeniami i uśmiechami, niż mają sę rzączarować w stałości mego charakteru i dumie, które tak podobają się we mnie głupim kobietom.

Mówiąc przedtem o zatargach z Pawłem Iwanowiczem, które zmusiły mnie nagle zaprzestać jeździć do Kalininych, byłem nieszczerzy... Nie chciałem mu wyjawiać faktycznej przyczyny, dlatego, że była zbyt głupia i niewystarczająca. A powód zerwania stosunków był następujący:



on z Łodzi o godz. 6 min. 43 po południu i stanie w Warszawie o godz. 10 m. 30.

Z Warszawy dodatkowy pociąg wyjdzie o godz. 1 min. 34 po południu i stanie w Łodzi o godz. 4 m. 30.

Teatr „Minjatur”.

Oddział warszawskiego teatru „Minjatur” z ul. Mokotowskiej rozpoczyna swą działalność artystyczną od jutrzejszego wieczora w lokalu specjalnie odnowionym i przebudowanym po teatrze-variant „Urania”, przy ul. Cegielnianej.

Na pierwsze przedstawienie teatru „Minjatur” wystawione zostaną najcenniejsze utwory repertuaru „minjaturowego”, które w Warszawie cieszyły się kolosalnym sukcesem, a mianowicie: nieporównana pod względem humoru, dowcipu i groteskowości oryginalna operetka skomponowana przez Jerzego Boczkowskiego i znanego komedjopisarza Stef. Kiedrzyńskiego jako librecistę. Farsa „Tu wyrwają zęby bez bólu” — jest jednym akordem niepowstrzymanego śmiechu.

Programu dopełnia bogata część koncertowa.

Przedstawienia trwają po 2 godziny i w czasie świat odbywać się będą po 4 razy dziennie.

Początek w godzinach 4, 6, 8 i 10 wieczorem.

Śmiały napad.

Przybyły w tych dniach z Petersburga niejaki Władysław Kling, pragnąc odwiedzić swych krewnych, zamieszkałych w Rudzie Pabjanickiej, udał się tam wynajętą dorożką.

Na szosie, tuż obok wylotu ul. Wólczanńskiej jadących otoczyło 6 bandytów, którzy zatrzymali dorożkę i zrabowali pasażerowi portfel z 600 rb. gotówki oraz walizkę z rzeczami wartości 100.

Dokonawszy rabunku, złoczyńcy przez pola uciekli w stronę miasta.

Poszkodowany zameldował o powyższym wydziałowi śledczemu, który rozpoczął energiczne dochodzenie.

Napad bandytów na stację.

Z Częstochowy telegrafują, że w poniedziałek wieczorem dokonano zuchwałego napadu na stację Warta, kolei herbosko-kaliskiej. Trzech uzbrojonych bandytów wtargnęło do biura stacyjnego, w którym w chwili napadu znajdowali się kasjer i trzech urzędników. Zagroziwszy im rewolwerami, bandyci przecięli druty telefoniczne i następnie zabrali z kasy 1961 rb. 87 kop. gotówką, poczem, zamknawszy urzędni ków na klucz, bandyci najspokojniej odjechali pociągiem, który odchodził ze stacji. Strażnik stacyjny, dowiedziawszy się o napadzie, zawiadomił

władze, które wszczęły energiczny pościg.

Telegramy.

Tel. P. A. T. W. A. T. i własne.

Bankructwo hrabiego.

BERLIN. Nad majątkiem hr. Aleksandra Hachenburga ogłoszono upadłość. Hr. Hachenburg, liczący lat 66, należy do rodziny książęcej Wittgenstejnów, ale w roku 1883 wyrzekł się wszelkich praw na rzecz swego syna Stanisława. Hr. żonaty jest w drugim małżeństwie z Heleną Królikowską z Warszawy.

Wielkie oszustwo wojskowe na Węgrzech.

BUDAPESZT. Aresztowano tuż lekarza dr. Tinna w Apatynie, który za pieniądze, jako lekarz obwodowy zwalniał młodych ludzi od służby wojskowej, ogłaszając ich jako niezdolnych. W ten sposób zwolnił 17,000 rekrutów. Zarobił na tem 700,000 koron.

Zgon akademika.

PARYŻ. (P) Zmarł członek Akademii francuskiej b. dyrektor Komedii francuskiej Jules Claretie.

Strajk zecerów.

KRAKÓW (P.) Z powodu strajku zecerów pisma dziś nie wyszły.

Waikajz kłusewnikami.

MINSK. (P) W majątku ks. Radziwiłła Dawidgródka gajowi w liczbie 11 ludzi w poszukiwaniu kłusewników, polujących na łosie, spotkali 8 uzbrojonych włoseian. Wynika między nimi strzelanina, w czasie której jeden gajowy został zabity. Sprawców aresztowano.

Miljon marek kaucji

GRODZISK. Hr. Ignacy Mielżyński konferował z obrońcą hr. Macieją w sprawie wypuszczenia na wolność uwięzionego za kaucją marek 1,000,000.

Wzorowe kąpiele.

Miasto nasze, wzrastające z każdym rokiem i dziś już przeszło pół miliona ludności liczące, niestety, pod względem pewnych urządzeń kulturalnych nie kroczy naprzód w temże tempie co wzrost ludności. Między innymi ludność Łodzi odczuwa jeszcze brak dostatecznej liczby kąpiele,

tak niezbędnych dla elementarnych zasad higieny. Obecnie z zadowoleniem stwierdzać wypada znaczny postęp w kierunku łaźniactwa, między innymi zaś na specjalne wyróżnienie zasługuje zakład kąpielowy „Kąpiele Centralne”, mieszczący się w osobnym pałacyku przy ul. Zachodniej 38 i urządzone według ostatnich wymagań techniki i higieny. Wygodne, czyste ubikacje kąpielowe o równej temperaturze, porcelanowe wanny, łaźnia ruska połączona z basenami oraz wszelkie udogodnienia zostały przez właściciela p. Offenbacha skwapliwie wprowadzone.

„Kąpiele Centralne” zasługują na specjalne uznanie za wzorową czystość i doskonałą obsługę.

KĄPIELE CENTRALNE

ul. Zachodnia № 38

Tel. 28-12.

Zakład urządzone podług ostatnich wymagań techniki i mody. ∴ ∴

W specjalnie na ten cel wybudowanym pałacyku. ∴ ∴

Wanny porcelanowe, Russka kąpiel, Łaźnia, Kąpiel Rzymska.

Zaproszenie do przedpłaty na **Atlas-Przewodnik** (Podole, Wołyń, Ukraina)

z wykazem z odległości, oraz informacjami o miastach, miasteczkach, ilości mieszcz., sądach, okr. pol., pocztach, parafjach, granicach gmin i lasach, wykonanych kolorami. Po drugiej stronie map wyszczególniony będzie cały przemysł w każdym powiecie ze wskazaniem właściciela, miejsca, poczty, teleg., st. kol. z odległościami i produkcją roczną w tysiącach.

Atlas-Przewodnik wyjdzie z druku w m. styczniu 1914 roku. Dla unormowania nakładu uprasza się o nadsyłanie i składanie prenumeraty jaknajśpieszniej. ∴ Cena egz. kart. rb. 5.50, oprawa w płót. ang. rb. 6, przes. k. 60. ∴ Nadsyłający prenumeratę zaraz i bezpośrednio kosztów przesyłki nie ponoszą. ∴ Po wyjściu z druku cena będzie wyższa.

Przewodnik po Król. Polsk. 1913 r., nowe IV wyd. uzup., du-za ścien. kol. 105x135 ctm. ∴ **MAPA** z oznacz. miast, osad, wsi, rzek, gór, dróg żel., bitych i zwycz., oraz podz. admin. LITWY rb. 4 na płót. rb. 5.50 i RUSI

Bardzo duża ścienna kol. 115x155 ctm. 298-5-1

RUSI

zawierać będzie: 3 plany miast Kijowa, Żytomierza i Kamieńca, 3 plany okolic tychże miast, 36 map powiatów z oznacz. wszystkich miast, miasteczek, wsi, folw., rzek, dróg żel., bitych, gościnców i

zawiera wsz. miejsc., ze wskaz. gub., pow. gm., par., sądu, pocz., teleg., st. kol. z odległ. 2 duże tomy rb. 9, w opr. rb. 10.

też wielkości rb. 1.20, (za 10 egz. rb. 10), na płót. rb. 2.20, z walk. rb. 4. Wszyst. ilustrowany, poglądowo-krajozn. KRÓL. POLSK. 85 map, 300 rys. ruin, pomn. typów, ozd. opr. rb. 10

ATLAS 85 map, 300 rys. ruin, pomn. typów, ozd. opr. rb. 10

Redakcja wydawn. J. M. BAZEWCZA, Warszawa, Mazowiecka 5, telefon 132-01.

Wspaniałe świąteczny program

Na całość składa się

„Cicha, święta noc”

Wstrząsający dramat w 4-ch częściach, w wykon. najwybitniejszych art. franc. T-wa „Gaumont”.
W roli głównej cudowne dziecko sztuki, młodociana

Zuzanna Prywa Odtworzyła główne role „Dziecka Paryża”.

Tygodnik ilustrowany, wypadki ostatniej doby
Ceny miejsc zwyczajne!

Fredek gladjatorem bardzo komiczne.
Najlepsza orkiestra w Łodzi.

W wielkiej obszernej poczekalni teatru

Wielki Koncert młodocianych B-ci Sienkiewiczów.

Teatr

Teatr

„OAZA”

róg Główniej i Piotrkowskiej

Między innymi: Wobec nadchodzących świąt program nadzwyczajny. Między innymi!


„Córka dyktatora”

Wszystko dotychczas widziane w kinematografie błędnie wobec obrazu tego.

Pozatem Jadzia trzpiotek i porucznik

Wyborna komedia w 2 aktach, podczas której śmiejemy się, kochamy i czujemy, że żyjemy.

UWAGA! W sobotę zmiana programu



Czy doprawdy?

Pań jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niespodziewanym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszczki, wargi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasiedownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstancynowska 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Akuszarka
B. SILBERMAN
 mieszka Wschodnia № 55 róg Cegielnianej.
 Przyjmuje ambulatoryjnie od 8-10 i 3-6 pop



W razie nieregularnego doręczania Gazety Sz. Prenumeratorom przez roznościcieli, prosimy o zwracanie się z reklamacjami do Administracji, Przejazd № 1. Tel. 20-30.

W tych dniach po gruntownem odnowieniu otwarty zostanie, wspaniale urządzone

„BAR WALDSZLESCHEN“

ulica Dzielna № 1,

Sala bilardowa. 6 gabinetów z osobnym wejściem od ul. Dzielnej 1 i od Piotrkowskiej № 52, pod osobistym kierunkiem **JÓZEFA PALEJOWSKIEGO**



SENSACJA!

CASINO

SENSACJA!

**DETEKTYW
 NICK WINTER**

w wielkim dramacie detektywów p. t.

„TAJEMNICA JEZIORA NEMI“ w 3 aktach

Ceny zwyczajne!

Najlepiej zgrany „Sextett“ muzyczny!

ODEON

Wielki dramat detektywów z przygód znakomitego detektywa **TRAUTMANA** w 4 aktach p. t.

ODEON

LUDZIE I MASKI

1) Gra z ogniem. 2) Skradziony plan kopalni złota. 3) Atak indjan. 4) Zwycięstwo indjan.

Ceny zwyczajne!

Świetnie zgrany „Quartet“ muzyczny!

Teatr 15 Piotrkowska 15.

Teatr

Dziś sensacja!

Jedyny egzemplarz w Łodzi!

Optique Parisienne

Detektyw **NICK WINTER**

Elektr. wentylacja

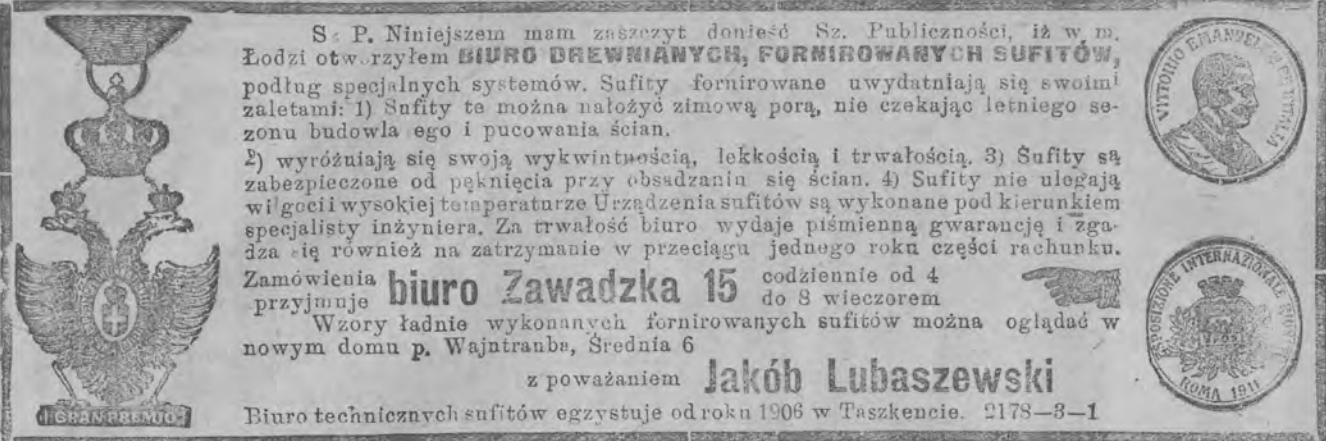
Zmiana programu we wtorki i soboty.

obraz ten przedstawia szereg wzruszających momentów.

I wiele innych pięknych obrazów.



S. P. Niniejszem mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż w m. Łodzi otworzyłem **BIURO DREWNIANYCH, FORMIOWANYCH SUFITÓW**, podług specjalnych systemów. Sufity formowane uwydatniają się swoimi zaletami: 1) Sufity te można nałożyć zimową porą, nie czekając letniego sezonu budowlanego i pucowania ścian. 2) wyróżniają się swoją wykwintnością, lekkością i trwałością. 3) Sufity są zabezpieczone od pęknięcia przy obsadzaniu się ścian. 4) Sufity nie ulegają w gocii wysokiej temperaturze. Urządzenia sufitów są wykonane pod kierunkiem specjalisty inżyniera. Za trwałość biuro wydaje piśmienną gwarancję i zgadza się również na zatrzymanie w przeciągu jednego roku części rachunku. Zamówienia **biuro Zawadzka 15** codziennie od 4 do 8 wieczorem przyjmuję. Wzory ładnie wykonanych formowanych sufitów można oglądać w nowym domu p. Wajnatraba, Średnia 6 z poważaniem **Jakób Lubaszewski** Biuro technicznych sufitów egzystuje od roku 1906 w Taszkencie. 2178-3-1



Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich
Ul. Inżynierska № 1.

Poleca **skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie** suche i solone. **Łoi i smalec topiony** do celów technicznych. **Krew suszona** na nawozy sztuczne. **Mączkę mięso-kostną** na karm dla ryb, tuczników drobiu i trzody. **Włosień tapicerski dezynfekowany** w kilku wyborowych. **Szczecińską suchą** jakościach i kolorach. **Łódz sztuczny** po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592-

Dr. W. DUTKIEWICZ
przeprowadził się na ul. Nowoży 1, róg Piotrkowskiej.
Choroby: skórne, weneryczne i moczołciowe.
Przyjmuje od 9-12 r. i od 5-8 w Pniedzie od 4-5 po poł. 20

Lekarz dentysta
Rajgorodzka-Obodowska
Piotrkowska 37
Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Przy gabinecie specjalne laboratorium techniczne, technika dentystycznego M. Obodowskiego. 1875

Skład Futer
A. Bromberg
Łódź, Piotrkowska 31, I-sze piętro.
Telefonu 12-84.
Poleca Sz. Klienteli obficie zaopatrzonego skład gotowych i surowych **FUTER**
Uwaga! Wszelkie roboty i zamówienia są wykonane we własnych pracowniach pod osobistym moim kierunkiem i jaknajstaranniej wykończone. 2023-20-1

Znana w Łodzi **PRALNIA BIELIZNY** Znana w Łodzi
M. Cieślak, Piotrkowska № 88.
Zawiadamiam niniejszem Sz. Klientelę, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakresie chemicznego wchodzące po cenach bardzo przystępnych.
Z szacunkiem **M. Cieślak**
21-104-18 Piotrkowska 88, w podwórzu.

Biuro pracy
przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych m. Łodzi,
Spacerowa 21, II piętro.
poleca wykwalifikowanych buchalterów, korespondentów i innych pracowników handlowych. 1886-26-1

W ŚWIĄTECZNYCH NIESPODZIANKACH
NAJWIĘKSZY WYBÓR MA
H. GRAMS NA WODNYM RYNKU
TRA-RI, TRA-RA, TRA-RA.
W SZKATULKACH OZDOBIONYCH
PERFUMY LEŻĄ TAM,
I MYDŁA ORAZ PUDRY
WYBORNE, MÓWIĘ WAM.
A W DRUGICH ZNÓW SĄ PROSZKI
DO ZĘBÓW I SZCZOTECZKI
A W TRZECICH DO GOLENI
PĘDZELKI I MISECZKI.
POMADKA TEŻ DO WĄSÓW,
ORAZ PIKSATUARY,
NA FOROST WŁOSÓW WODY,
CUDOWNE NIE DASZ WIARY.
DO TWARZY KREMY, PASTY
MLEKO TEŻ LILIOWE
NAWŁOSY PUDRY ŻŁOTE,
SREBRNE, DIAMENTOWE.
DLATEGO TEŻ I SPIESZCIE
DO SKŁADU APTECZNEGO
NA WODNYM RYNKU GRAMSA
I KUPCIE CO DOBREGO.

Bogaty wybór modeli zagranicznych.
ELEGANCKIE KAPELUSZE
od najtańszych do najdroższych.
Staranne wykonanie obstalunków.
„LA BELLE SAISON”
Piotrkowska 83.
2081-12

MAGAZYN
ubiorów męzkich
Franciszka NESSE
ul. Andrzeja № 1.
Tel. 31-76.
Poleca na sezon jesienny i zimowy w wielkim wyborze gotowe futra, marynarki na futrze, bekieszki, ulstry podług najostatniejszej mody. Damskie kołnierze i mufki futrzane.
Marynarkowe garnitury, jak również uczniowskie i dziecinne.
195-100



Ogłoszenia drobne.

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne w dużym wyborze. Sprzedaż za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem, strojenie i reperacja. Grzegorzewski, Piotrkowska 117, telefon 14-02. 1022-12-5

GETRY piękne damskie i dziecięce oraz kamieszki najlepiej nabywać ul. Główna 17 (siedemnasty) Skład Galanterji 2437-5

Kalendarzyk Słowackiego 1914 z mapką Królestwa 5 kop. pocztą tylko tuzinami po 53 kop. Z poezjami 8 kop. (pocztą tuzin 84 kop.) Wydawnictwo Reussnera, Złota 6. Warszawa. 2425-6-1

Okazyjnie meble do sprzedania. Piotrkowska 190 m. 1 2440-4-a

Pracując w biurze, sprowadzam nowe paszporty, nowożeńcom przesyłam żony do mężów, piszę wszelkie prośby, apelacje; przyjmuję prowadzenie meldunków w kilku domach jako radca, może być za mieszkanie i dopłace; wszystko załatwiam szybko, bardzo tanio w niedzielę każda po południu i codziennie od 5 do 11 wieczorem. Tamże starszy uczeń gimnazjum rządowego także udziela lekcji korepetycji w każdą niedzielę i codziennie po południu. Łódź, ul. Zakątna № 78, pierwsza prawa jednopiętrowa oficyna, blisko ul. Andrzeja. 2428-8

Sklep z mieszkaniem w dobrym punkcie przy kazarmach od 1 stycznia do wynajęcia. Wiadomość Passaż - Szulca 75 u gospodarza. 2482-2-1

Władysław Fraszczyński zgubił paszport, wydany z gminy Żądzin, powiatu sieradzkiego, gub. kaliskiej. 2444-3-1

Sanki jednokonne do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość u gospodarza, Zawadzka 14. 2437-2

Wyprzedaż inwentarzowa
z rabatem
35%
Skład fabryczny Piotrkowska 29. Tel. 24-31.
Fabryka lamp i wyrobów brązowych
WŁADYSŁAW HENIG i Co

Lemoniady Owocowe.
Najzdrowszym napojem jest dobra **Lemoniada Owocowa** z naturalnych soków na wodzie destylowanej.
To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki **K. CHADZYŃSKIEGO**, kach opłombowanych: Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.
Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69
Cena flaszki 8 kop. Dostawa do domów.

Zakład Fotograficzny KLISZE
do reklam, szablonek, prospektów, cerułek w t. i. s.
SZCZĘCIE RYSUNKI
w kierunku mody i
RETUSZE MASZYN
z wykończeniem szablonek
L. BORHENNAGEN
Telefon: 2472. **ŁÓDŹ** Piotrkowska 100



MAGAZYN
OBUWIA i KALOSZY
POLECA
na nadchodzące święta swój wielki wybór.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
JOAB Nowomiejska 4.
Filja: **Główna № 6.**

DR. ST. RAPHAEL ZALECA
Muscata Quinta
Najlepsze i siłowe, oczyszczające od zaburzeń żołądkowych, desyterji i t. p., jest kieliszek wina St. Raphael na szklankę gorącej herbaty. Żądać wszędzie. 779

Łóżka żelazne,
materace, umywalki, serwisy, primusy, wyżymaczki aluminiowe z ustępstwem 25 proc., oraz wszelkie naczynia kuchenne. Ceny najniższe na raty.
CHODKOWSKI i LENK,
Mikołajewska 25. Tel. 24-55
2194-3



Na Gwiazdkę!

najlepszy podarek

PATHEFON



który gra bez igieł, głośno i nadzwyczaj wyraźnie, dostać można na dobrych warunkach na raty

W Specjalnym Składzie Pathefonów

Łódź. ul. Piotrkowska Nr. 118. Telefon 19-09.

Wielki wybór płyt świątecznych (kolend)
jako też aparatów z tubami i bez tub.

Każdy oryginalny PATHEFON opatrzony marką fabryczną.

Tamże są do nabycia najtańsze i najlepsze maszyny do pisania „IDEAL”.

Reparacje wszelkie najtaniej i najakuratniej.
Cenniki i repertuary bezpłatnie.

Od pewnego czasu ukazują się w handlu falsyfikaty i naśladowstwa ogólnie od 15-tu lat znanego środka

GONOSAN

stosowanego z wielkim powodzeniem przy leczeniu

RZERZĄCZKI

Ostrzeżenie się przeto przed nabywaniem tych nie wartych preparatów.

GONOSAN

sprzedaje się w oryginalnym opakowaniu po 50 lub 32 kapsułki. Pudełka przeważająco są zaplombowaną wstążką w kolorach niebiesko-białym-czerwonym, z wetkaną firmą fabrykanta: J. D. Riedel A.-G., Berlin

TOWARZYSTWO AKCYJNE

J. D. RIEDEL

LONDYN BERLIN NOWY-JORK

Dr. JELNICKI

Choroby weneryczne, skóry dróg moczowych
ul. ANDRZEJA № 7
9-12 i 5-8, w niedziele i święta 9-11
Telefon Nr. 170 1404

Powrócił

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 po poł.
w niedziele od 10-11 r.
Ulica Piotrkowska № 35.
Telefon 19-84.

Dr. M. Gromski

Choroby dzieci.
Dzielną 9
od 8-5 po poł. 1644.

Lekarz-Dentysta

J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzejka № 2-
róg Piotrkowskiej, I-sze piętro
Przyjmuje jak dawniej.
Telefon 17-31. 1691-208

Gabinet dentystyczny

E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szczyrcera).
Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719-156

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 15.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalista chorób żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym.
Przyjmuje od 11-1 i od 5-7 i pół po południu. 1931

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.
Spacerowa 40 (przy Andrzejka)
Przyjmuje: 9-1 i 5-8, w niedziele i święta 10-1. 1947-200

Dr. med. S. Aronson

Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerka i choroby kobiece.
od 9-11 rano i od 4-6 po południu.
W niedzielę od 10-12 po poł. 1249

Dr. Trachtenherz

ul. Zawadzka № 6, tel. 34-78
b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688-150
Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęć od 8-2 i od 6-9.
Dla pań oddzielna poczekalnia

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 - 11 i 4 1/2 - 5 1/2, codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 - 2 1/2, a Poniedziałki, środy, soboty od 8 - 9 wieczór.
Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1-2 pp.
Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 - 3 i 7-8 wieczór codziennie.
Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 - 4 codziennie.
Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 - 10 rano.
Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1-2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 - 10 rano.
Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu.
Wycinanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę
M. Lerner. 1849
Ceny bardzo przystępne.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. KANTOR, (Piotrkowska 144),

róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. A. S. Tenenbaum

Piotrkowska 145. Telef. 24-16
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek.
Przyjmuje od 8 do 9-aj rano i od 5-aj do 7-aj po południu. 1851-6

Dr. Med.

Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek
Przyjmuje od 9 - 11 r. i od 4 - 7 po południu. 1952-12

Dr. M. PAPIERNY

Akuszerka i choroby kobiece.
b. ordynator warsz. uniwers. klin. akusz.
Przyjmuje od 10-11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.
Południowa 23. Telef. 16-85. 1766-0

Rutynowana Pielęgniarka

przyjmuje dyżury dzienne i nocne oraz wykonywa opatrunki i zastrzyki podskórne podług wskazań panów lekarzy.
n. Niszewska Aleksandrowska 37 tel. 25-51. Świadectwa z odbytej praktyki. 2078

Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc).
Przyjmuje od 9-11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji. Piotrkowska № 120. Telefon 32-33.
Przyjmuje od g. 11 - 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.
w niedziele i święta od 10-11 rano

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2. Telefon № 18-59.
Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczościowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem ERLICH-HATA „606”-914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecających włosów) oświetlenie kanała (uretroskopia).
Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-9 pp. panie od 6-8 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.